



Medexpress, 2016-02-02 11:16

Psychoonkolog: Najtrudniejsze są sytuacje, kiedy medycyna już niewiele może pomóc



Zaawansowany rak skóry oznacza nie tylko długie i bolesne leczenie, ale wiąże się chociażby z problemem trudno gojących się ran. Dlatego osoby chorujące na raka skóry często są wykluczone społecznie. Dr Mariola Kosowicz radzi wsparcie psychoonkologa.

- Najbardziej obciążony jest oczywiście pacjent, ale kiedy choroba dotyka kogoś z naszych najbliższych, jest to sytuacja kryzysowa dla wszystkich. Największym problemem w takiej relacji jest uczucie bezsilności, ale zazwyczaj rodzina stara się pomóc, jak tylko może. Stąd właśnie w pierwszym etapie jest pełna mobilizacja sił i robimy wszystko, żeby chory czuł się jak najbardziej komfortowo w tej trudnej sytuacji - mówi dr Mariola Kosowicz, psycholog kliniczny, kierownik Zakładu Psychoonkologii Centrum Onkologii w Warszawie.

Jednocześnie Kosowicz radzi, żeby w trudnych chwilach nie zostawiać chorego samego. Wsparcie jest tu bardzo ważne.

- Najtrudniejsze są sytuacje, kiedy medycyna już niewiele może pomóc. Wtedy zamiast skupiać się na bólu

i cierpieniu, rodzina powinna pomyśleć o jakości czasu, który pozostał, i o tym, by pacjent mimo wszystko nie czuł się tak bardzo wykluczony. Warto się postarać, żeby jadł posiłki ze wszystkimi przy stole i brał udział w codziennym życiu domowym – wspólnym czytaniu czy oglądaniu telewizji. Należy pamiętać o tym, by nie dyrygować życiem chorego, bo to, że zachorował, np. na raka skóry, nie oznacza, że nie może samodzielnie podejmować decyzji. To jest duże wyzwanie nie tylko dla najbliższych, lecz także dla sąsiadów, szefów i kolegów z pracy – uważa dr Mariola Kosowicz.

Duże wsparcie może dać również porada psychoonkologa, na wszystkich oddziałach onkologicznych dyżurują psycholodzy.

Źródło: newseria